

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 6 stycznia 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 60 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli & S-ka.

## WOJNA.

### Walki w Polsce.

„Schlesische Zeitung” przytacza następujący opis bitwy pod Warszawą, nadesłany przez specjalnego korespondenta „Daily Telegraph” Granville'a Forteshue'a:

„Walki o Warszawę rozpoczęły się. Od strony Wisły okolice Warszawy oświetlone są płonącymi wioskami. Dolatuje wyraźnie kanonada armatnia. Słychać brzęki pękających szrapneli wyrzucanych z „brumerów”.

Gdy przejeżdżał szosą Jerozolimską, prowadzącą na plac boju, przemaszerowało tedy blisko ćwierć miliona ludzi. Co myślą ci maszerujący żołnierze, gdy po raz pierwszy ujrzą dymek pękających granatów? Wszyscy odczuwają w tej chwili wspólny lęk i nieprzepartą ciekawość.

### Nastroj w Warszawie.

Korespondent pisma włoskiego „Stampa” z kwatery głównej rosyjskiej nadesłał swej redakcji następującą korespondencję z Warszawy:

„Znów zagrały działa. Nie ulega już wątpliwości, że biją się w okolicach Warszawy od południa do zachodu. Mileczą jeszcze baterje na pozycjach rosyjskich. Ruch na koleje wilanowskiej wstrzymano. Nie wolno chodzić w stronę Mokotowa. Szosa do Piaseczna służy tylko dla przemarszu piechoty. Przed dworcami kolejowymi stoją tłumy.

W większych domach na Marszałkowskiej zabarykadowano drzwi i okna. Zdaleka widać w lasach dymy pękających granatów. Kto w dzielnicy południowej posiada wysoką terasę, ten obserwować może, jak admirał, plac boju.

### O uwolnienie bar. Korfa.

BERLIN. „Post” donosi, iż rząd rosyjski zwrócił się za pośrednictwem państwa neutralnego do rządu niemieckiego, aby uwolniono z niewoli gubernatora warszawskiego, barona Korfa. Żądanie powyższe może przyjąć rząd rosyjski tam, że baron Korf był nie gubernatorem wojennym Warszawy, tylko cywilnym. Żądaniu temu rząd niemiecki odmówił.

### W okolicach Częstochowy.

Wychodzący w Częstochowie tygodnik „Głos ludu” w № 1 z 3 stycznia podaje następujące szczegóły z walk, toczących się niedawno w tej okolicy.

Podczas oblężenia Częstochowy zostało zniszczonych doszczętnie lub częściowo w okolicy blizkiej wiele wiosek, a mianowicie: Piasek, Trasa-wa, Suliszewice, Wiewiec, Wola Jedlińska, Jedlino, Kruplin. Szkoła w tej wsi i piękny ogród zrównane zostały z ziemią. Nauczyciel z rodziną zaledwie w bieliznie zdołał uciec z życiem.

W czasie strzelaniny armatniej, jeden z pocisków padł w Kruszynie w pobliżu plebanji, wtedy, gdy oknem wyglądał ks. Dąbrowski. Szyby w plebanji wyleciały, a księdza prąd powietrzny odrzucił. W samej gminie Radomsk, w różnych wioskach doszczętnie zniszczonych zostało 400 osad gospodarskich a straty tych osad zostały ocenione na jeden milion rubli.

Pośród wsi w Radomskowskiem: Stobiecko Szlacheckie doszczętnie spalono, Krempa, Szczepocice, Lgota mała, Przygotów, Bardodzieje, przedmieście Radomska zniszczone, miasteczko Brzeźnica nie wiele ucierpiało; w Pławnie, od pocisku armatniego zgorzało 40 stodół.

Na Radomsk padło 26 bomb, z tych jedna w ul. Bugaj zrujnowała 2 domy drewniane. Od bomby tej zginął 14-letni chłopiec, Bok, syn rzeźbiarza, a brat jego 12-letni został raniony. Jedna bomba padła w ul. Kaliska, nie wyrządźwszy znacznych szkód. W Rynku bomba uszkodziła tylko cembrowinę u studni. Za kościołem pofranciszkańskim i w ogrodzie powiatowym, bomby rzucone nie wyrządźły żadnych szkód. Przy ul. Stodolnianej od bomby spłonął domek mieszkalny i 2 stodoły. Inne bomby bądź nie eksplodowały wcale, bądź słabo, nie wyrządźając żadnych szkód.

W jednej z wiosek pod Sulmierzycami, przed pociskami armatnimi skryto się w piwnicy w ogrodzie 8 osób i tam właśnie wszystkie znalazły śmierć od tych śmiertelnych narzędzi, które padły w środek tej krupki. W liczbie tych ofiar niezapomnianych znalazła śmierć nauczycielka, panna Marja Kempa.

### Artykuł Szyngarewa.

KOPENHAGA. Pisma tuższe przytaczają artykuł lidera partji kadytów.

Szyngarewa w „Riecz” z dnia 19 grudnia, krytykując projekt budżetu rosyjskiego na rok 1915. Dowodzi on, że projekt ten przeczy zasadniczym prawom rosyjskim. Szyngarew pisze: Gdyby minister napisał, że nie czuje się on w prawie wskazać prawdziwych wydatków wojennych i źródeł, skąd wydatki te czarpano, pozostawiając to do rozpatrzenia kontroli państwowej,—społeczeństwo rosyjskie musiałoby długo czekać na te dane, gdyż dopiero po upływie dziesięciu lat po wojnie rosyjsko-japońskiej opublikowano sprawozdanie o wypadkach wojennych.

### „Czerwona księga”.

WIEN (B. T. W.).—„Neue Freie Presse” donosi, że austro-węgierskie ministerjum spraw zewnętrznych postanowiło wydać „Czerwoną księgę”, która zawierać ma wszystkie dokumenty dyplomatyczne, dotyczące przyczyn wybuchu wojny europejskiej.

### Na froncie zachodnim.

HAMBURG. „Hamburger Nachrichten” donoszą, że w Calais odbędzie się wkrótce posiedzenie rady wojennej, z udziałem Kitchnera, Joffrea, Francha i przedstawiciela angielskiego sztabu generalnego, na którym omawiana będzie obecna sytuacja wojenna. Opracowany ma też być dalszy plan kampanji. Król Albert ma również być obecny na naradzie.

### Telegraf Francja—Czarnogórze.

BERLIN. Otrzymało tu wiadomość, że w Podgoricy w Czarnogórze urządzono stację telegrafu iskrowego, łączącego tę miejscowość z paryską wieżą Eiffa.

### Szczęśliwy kraj.

KOPENHAGA, 2 stycznia. Król szwedzki wygłosił w dniu Nowego Roku następującą mowę: „Nigdy chyba jak obecnie, duńczycy, bez względu na to, gdzie się oni znajdują, nie pragnęli dla swej gorąco umiłowanej ojczyzny pewnego pokoju. Głęboko współczujemy wszystkim którzy w tej wojnie ucierpieli i właśnie na tle tego współczucia wdzięczni jesteśmy pokojowi, który panował u nas podczas wojny europejskiej. Pozostawiony nam przez przodków kraj uchronić pragniemy przed okropnościami wojny.

### Zatopione okręty.

ROTTERDAM (BTW). „Courant” donosi, że w miesiącu grudniu zginęło 16 okrętów handlowych, które

jechały z morza Południowego do wybrzeży amerykańskich.

### Pomoc dla Serbji.

BERLIN. Pisma tuższe cytują wiadomość „Ruskiego Słowa” otrzymaną ze źródeł urzędowych, że rząd rosyjski zwrócił się do rządu francuskiego i angielskiego z prośbą o wystanie do Serbji uniformów dla kawalerji i artylerji.

### Żądania Bułgarji.

ATENY. „Neon Asty” donosi, że rząd bułgarski zażądał od Serbji ustąpienia dla Bułgarji części Macedonji graniczącej z Grecją. Nowa granica państw bałkańskich ma się ułożyć w ten sposób, aby Bułgarja znajdowała się pomiędzy Serbją i Grecją.

### Wszechamerykańska konferencja.

MEDJOLAN. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd zwrócił się do wszystkich stanów Ameryki Południowej, aby z początkiem wiosny wydelegowały do Waszyngtonu pełnomocników specjalistów dla omówienia znaczenia i wpływu wojny europejskiej na życie gospodarcze Ameryki. Zadaniem konferencji jest zwalczyć wpływ gospodarcze Europy w Ameryce.

### Dynastia prezydentów.

LONDYN. „Daily Telegraph” donosi z Pekinu pod datą 30 grudnia: „Jaanszikał przeprowadził przez parlament prawa, mocą którego pozostaje on dożywotnim prezydentem Chin.

Przysługuje mu także prawo mianowania następcy.

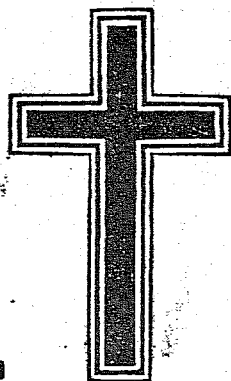
### Państwo, które nie wojując—zdobywa.

Włochy coraz więcej zagarniają Albanję; początkowo zajęły porty, obecnie jak donoszą pisma zagraniczne, wysadza ją wojska na ląd albański. To postępowanie Włoch, jawnie sprzeciwia się umowie z Austrią, więc też sądzą należy, że one tak, jakby omijały swego sojusznika, tymczasem idą ręką w rękę z Grecją, której pozwoliły zająć Epir. Włochy wojny nikomu jeszcze nie wypowiedziały, a działają tak na swoją korzyść, jakby dążyły do tego, żeby im kto wojnę wypowiedział. Już zresztą od początku wojny europejskiej zajmowały one stanowisko zagadkowe.

Z tego wynika, że Włochy chcą w ogniu wojny europejskiej upiec pieczeń dla siebie. Teraz widocznie zaczęły od zagarniania Albanji, a następnie zwróciły się do Grecji, która pewnie z zaskoczenia z zaskoczenia będą



**Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy  
wszystkich naszych przyjaciół i znajomych o zgonie  
naszego byłego szefa seniora i współzałożyciela  
naszego Towarzystwa Akcyjnego**



**S. P.**

**KAROLA**

**ENDERA**

**RADCY HANDLOWEGO,**

**zmarłego w Dreźnie w wieku lat 74.**

**W zmarłym tracimy znakomitego b. kierowni-  
ka, który przez ćwierć wieku energią, zdolnością swą  
w wielkiej mierze przyczynił się do rozkwitu naszego  
przedsiębiorstwa. To też z głęboką wdzięcznością  
zachowujemy pamięć o nim jako o człowieku szla-  
chetnym i niestrudzonym.**

**Cześć jego popiołom!**

**ZARZĄD**

**Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych  
„Krusche i Ender“ w Pabjanicach.**

**Pabjanice, dn. 5 stycznia 1915 r.**

Wszystkim krewnym i znajomym przynosimy żalobną wieść, że nasz nieodżałowany, szczerze ukochany: mąż, ojciec, dziadek, teść i wuj



# Karol Ender

**RADCA HANDLOWY,**

zamieszkały w Dreźnie, nagle i nieoczekiwanie zmarł tamże w dniu 27-m grudnia r. z. wskutek apopleksji serca w wieku lat 74 Pogrzeb drogich nam zwłok odbył się w Hörnitz pod Zittau, o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

**Rodzina.**

Pabjanice, dnia 5-go stycznia 1915 r.

Pośród ciężkich chwil, które kraj nasz przeżywa, doszła nas wieść o nagłym i nieoczekiwanym zgonie naszego nieodżałowanego szefa seniora



# Karola Endera

**RADCY HANDLOWEGO,**

zmarłego w Dreźnie w wieku lat 74.

Choć zmarły już prawie od lat 15-tu nie mieszkał w naszym grodzie, to jednak duszą między nami zawsze przebywał; pełni jesteśmy uczuć wdzięczności dla jego wybitnych cech charakteru i jego wielkich cnót obywatelskich. Swymi zdolnościami umysłu i charakteru zjednał sobie naszą wdzięczność pozagrobową, dzięki wielkiej dobroci serca cieszył się zmarły we wszystkich kołach naszego społeczeństwa wielkim uznaniem i poważaniem, a posiadając umiejętność poznawania ludzi i być sprawiedliwym we wszystkich przejawach życia, był dla nas idealnym wzorem.

Pamięć o nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

**Urzednicy**

Tow. Akc. Pabjanickich fabryk wyrobów bawełnianych  
„Krusche i Ender” w Pabjanicach.

Pabjanice, dn. 5 stycznia 1915 r.